

Tak jak Francesco Totti, wywiadów po losowaniu w Nyonie udzielił dyrektor sportowy Romy, Monchi.

Monchi dla Mediaset

Lepsza Sevilla?

- Nie, powiedziałem wcześniej, nie chcieliśmy ich wylosować. Wylosowaliśmy Szachtar i zobaczymy.

Styczniowe mercato będzie przydatne przed tą rywalizacją?

- Musimy zakończyć ten rok, z ważnymi meczami, jeśli chodzi o ligę. Potem musimy pracować wspólnie, aby zobaczyć czy będziemy czegoś potrzebować. Dziś najlepszymi wzmocnieniami będą Schick, Emerson i powrót Defrela. Nie możemy zapominać, że mercato jest otwarte od 2 stycznia i pracujemy razem, aby zobaczyć czy będziemy czegoś potrzebować.

Wczoraj zbyt dużo rotacji czy za dużo Sorrentino?

- Potrzebujemy rotacji, gramy wiele meczów. Sorrentino miał bardzo dużo szczęścia i był to klucz do remisu. Musimy pomyśleć czy spisaliśmy się dobrze czy źle i pracować nad drogą obroną przed meczem. Jesteśmy blisko drużyn z pierwszych miejsc z tabeli i ufamy, że do nich dołączymy.

Ile daje mentalność Di Francesco?

- Tak, to mentalność, którą wprowadził od pierwszego dnia. Musimy to kontynuować, gdyż jest to droga, która nas tu doprowadziła. Wczoraj pobiliśmy rekord strzałów na wyjazdach i nie jest normalnym, że nie zdobyliśmy bramki. Musimy pracować i cieszyć się z mentalności wprowadzonej przez Di Francesco.

Monchi w strefie prasowej

Dobre losowanie dla Romy?

- Tak, mogło być gorzej, ale to nie oznacza, że poszło dobrze. Wylosowaliśmy mocny zespół, który zagrał dobrze w grupie, znamy dobrze ich poziom i musimy pracować, aby podejść do tej rywalizacji w najlepszej formie.

Dość niewygodny wyjazd...

- Mierze się z tymi wyjazdami jest zawsze problemem, biorąc pod uwagę skomplikowany terminarz, jednak jeśli chce iść się dalej, trzeba zrozumieć, że jest to normalne.

Jak ważne jest granie rewanżu w Rzymie?

- Dla mnie jest zawsze lepszym grać drugi mecz u siebie, jednak najpierw musimy ugrać dobry wynik na Ukrainie.

Wolisz ligę czy Ligę Mistrzów?

- Liga Mistrzów jest trudniejsza, musimy dobrze zarządzać siłami, wiedząc, że ważniejsza jest liga.

Di Francesco poprosi o prezent w styczniu?

- Musimy razem pracować, zobaczyć co zrobić i potem zdecydować.

Autor: abruzzi